

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

W myśl §. 18 rozporządzenia wys. Ministerstwa spraw wewnętrznych i Ministerstwa wyznań i oświecenia z 3 lutego 1895 Dz. p. p. Nr. 23 co do nadawania upoważnień technikom asekuracyjnym ogłasza się niniejszem, że panowie:

Maryan Lanikiewicz, koncypista arcyksiążęcej Dyrekcyi kameralnej w Cieszynie.

Aloizy Palisa, aprobowany kandydat na nauczyciela w Wiedniu.

Dr. Andrzej Kaluza, aprobowany kandydat na nauczyciela w Wiedniu.

Alfred Bathelt, urzędnik Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń na życie „Janus“ w Wiedniu.

Józef Fuchshuber, urzędnik Powszechnego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń kapitałów i rent „Austria“ w Wiedniu, otrzymali urzędowe upoważnienie jako technicy asekuracyjni i zostali co do swych obowiązków zaprzysiężeni, pierwszy przez c. k. Rząd krajowy w Opawie, inni zaś przez c. k. Namiestnictwo w Wiedniu.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 marca.

Mowa JE. Pana Ministra skarbu dr. Bilińskiego,

wyłoszona w Izbie wyższej dnia 11 b. m. w dyskusyi nad projektem ustawy o udziałach za wykrycie przestępstw i defraudacyi skarbowych.

Jak to w życiu parlamentarnem często się zdarza, dopiero co usłyszana mowa (br.

Sochora) była dla Rządu niespodzianką. Wyznając, że nie jestem dostatecznie przygotowany, by odpowiedzieć należycie na mowę wygłoszoną z dowcipem i — powiedziałbym — z zapałem. Może w żadnej gałęzi administracyi niema tylu przestarzałych instytucyj co w administracyi finansów. Łatwo pojąć, że administracya ta, a względnie organa jej trzymają się dawnych tradycyj dopóty, dopóki — o ile mianowicie o dochody chodzi — nie wynajdzie się nowego źródła dochodów. Zważywszy, że i publiczność nawyka do instytucyj finansowych, chociażby były najnieprzyjemniejsza, a zmian lęka się już dla tego, że mogłyby pociągnąć za sobą skutki jeszcze więcej nieprzyjemne, łatwo pojmijemy zdanie pewnego słynnego ekonomisty francuskiego, wedle którego każdy stary podatek jest dobry, każdy nowy zły. Te pobudki, które chociaż nie o podatek tu chodzi, dadzą się zasadniczo i do niniejszej sprawy zastosować, były decydujące, że instytucye udziałów za wykrycie defraudacyi skarbowych można było tak długo podtrzymać. Przeciw instytucyi tej przemawia ze stanowiska nowożytnej administracyi skarbowej ten argument, że polega na prywatno-ekonomicznej zasadzie odpłaty za usługę, dla której w administracyi nowożytnej i także w nowożytnej administracyi skarbowej właściwie niema już miejsca. Udziały za wykrycie defraudacyi skarbowych polegają na zasadzie, że organ rządowy ma spełniać swój obowiązek pod warunkiem, iż za każde spełnienie go otrzyma coraz to nową nagrodę. Rząd musi trzymać się tego poglądu, że obowiązek jego jest dać organom swym stosowną zapłatę, że atoli organa te są też obowiązane całkowicie oddawać się swej służbie i spełniać ją zawsze, choćby była najtrudniejsza, nie licząc na osobną za spełnienie obowiązku nagrodę. Skoro taka jest reguła ogólna, musi ona też mieć znaczenie co do spełniania tego obowiązku, który w oczach publiczności jest stanowczo wstrętny.

Nie będę mówił bynajmniej o tem, jak o sprawie tej myślą organa, których to się dotyczy. Wielki korpus ich składa się z tak ogromnej liczby osób, że trudnoby przeprowadzić powszechne głosowanie, aby każdego

z osobna zapytać, co on o sprawie tej myśli. To też nie odgrywa tu żadnej roli. Ustawodawstwo musi wychodzić z wyższego stanowiska i znieść instytucye, która nie wydaje się mu już na czasie, chociażby podtrzymanie jej całemu zastępowi osób było przyjemne i pożądanie. Dzisiejszy prąd w społeczeństwie wskazuje ku temu zmierzając, żeby poznać w administracyi skarbowej wszystkie urządzenia noszące na sobie piętno cokolwiek nienawistne. Nie bez pewnej słuszności zżyma się publiczność n. p. na to, że egzekutorowie podatku są wynagradzani wedle egzekwowanej sumy, chociaż to o wiele łatwiej da się umotywić, bo egzekutor jest tylko do egzekwowania, a nie można powiedzieć, iżby organa straży finansowej z góry na to tylko były ustanowione, żeby dokuczać publiczności; są one jedynie na to, żeby czuwać nad przestrzeganiem przepisów celnych i innych przepisów fiskalnych. Rozumie się, że obowiązkiem ich jest czepiać się każdej osoby, która przeciw tym przepisom wykroczy; ale za spełnianie tego obowiązku osobnej nagrody otrzymywać nie powinny.

Preopinant mówi, że teoria nie oświadcza się za zniesieniem udziału za wykrycie defraudacyi skarbowych w ogóle. Już ze względu na przeszłość moją nie mogę nie uważać na głos teorii w sprawie reformy czy to mniej, czy więcej ważnej; ale chętnie przyznaję też, że teoria częstokroć dalej się posuwa, niż praktyka za nią podążać może. Skoro atoli już wymieniał pan preopinant teoretyków, więc wypada mi ująć się za przytoczonymi przez dwoma uczonymi. Proszę wybaczyć, że powiem, iż samo wyrażenie: „niejaki profesor Wagner“ dotknęło mnie nieco nieprzyjemnie; albowiem bez względu na polityczne poglądy profesora Adolfa Wagnera, każdy przyzna, że jest to jeden z największych uczonych w Niemczech. Wyrażenie: „szef sekcji Hock“ także nie świadczyło o wielkiem poszanowaniu. Był on szefem sekcji, a ja jestem ostatnim w rządzie tych, którzyby nie poważali wysoce stanowiska szefa sekcji w hierarchii urzędniczej; ale nadmieniałbym przytem, że br. Hock był jednym z największych finansistów w Austrii. Preopinant mówi dalej, że

mój poprzednik w urzędzie poniekąd lekkomyślnie dał przyrzeczenie w komisji budżetowej o wniesieniu projektu niniejszego. Już z obowiązku musiałbym się ująć za moim poprzednikiem, ale i tak nie mogę przypuścić — i tego wogóle nikt nie przypuści — iżby którykolwiek minister skarbu nie był tyle pomny obowiązków swoich, żeby dawać w komisji przyrzeczenie, co do którego doniosłości nie potrafiłby zdać sobie sprawy. Rząd teraźniejszy przejął projekt niniejszy, jak mówi preopinant, w spadku. W mocy Rządu teraźniejszego było cofnąć i ten projekt, jak to uczynił co do wielu innych. Ponieważ atoli nie cofnął go, a nawet w Izbie poselskiej uczestniczył w dyskusyi, przeto jest zań odpowiedzialny tak samo, jak był ów Minister, który go wniósł i rozumie się samo przez się, że Rząd teraźniejszy nie zrzeka się tej odpowiedzialności. Preopinant powołał się na Cromwella, Neckera i innych. Byli to tak wiecy mężowie, że naturalnie ministrowi naszych czasów może trudno byłoby mierzyć się z nimi, a jednak proszę zważyć, że co działo się za ich czasów, działo się właśnie w wieku XVII. i XVIII., to jest w czasach, gdy inne od dzisiejszych panowały poglądy co do teorii i praktyki w sprawie obowiązków administracyi skarbowej. Może niepraktycznie postępuję sobie jako Minister skarbu, ale obowiązek nakazuje mi wypowiedzieć otwarcie, że równie dla administracyi skarbowej, jak dla każdej osoby i dla każdej innej administracyi ma znaczenie zasada, iż cel nie uświęca środków. Obowiązki moralne są dla administracyi skarbowej te same co dla każdej innej. Prawda, że administracya skarbową ma obowiązek troszczyć się o pobranie cel, ale nie ma prawa troszczyć się o to za pomocą sposobów niemoralnych; owszem obowiązkiem jej jest poszukiwać i używać sposobów moralnych. Ale naturalnie taki sam obowiązek ciąży także na publiczności. Zasad moralnych trzeba trzymać się wzajemnie: Rząd powinien starać się o dobrą zapłatę dla organów finansowych, o osobną w razie potrzeby remuneracyę dla nich, ale też bez względu na osobną remuneracyę bezwarunkowo dotrzymać swojego zobowiąza-

LISTY LITERACKO-ARTYSTYCZNE Z WARSZAWY.

(Nowoczesne „czarnoksiężstwo.“ — Studium Ignacego Matuszewskiego. — Reakeya czy wstecznicstwo. — Reakeya idealna. — Medyumizm. — Dawniejszy a współczesny. — Faust. — Twardowski. — Widma. — Strachy. — Sobowtóry. — Wilkołaki).

(Ciąg dalszy).

To samo czyni Matuszewski. Mystyk na wskroś, wyborny materiał na duszę szczerze idealną, udaje pozytywistę, trzeźwego uczonego, który szuka wszędzie przyczyn naturalnych i objaśnień naukowych. Uczepił się on, jak wielu do niego podobnych, t. zw. medyumizmu, zaplątającego w czasach ostatnich mnóstwo głów utalentowanych.

Rutyna i upór pozytywistycznych wsteczników — mówi Matuszewski — którym się zdaje, że wzięli postępek w monopol, wyrządza wielką krzywdę nauce, wstrzymuje ją bowiem od zajęcia się pewnymi faktami, na tej zasadzie, że przeczą one jakoby prawom natury i cofają ludzkość do epoki barbarzyństwa.

Owe fakta są fenomenami medyumizmu.

Co Matuszewski mówi o medyumizmie, nie obchodzi oczywiście kół szerszych, te „pewne fakta“ bowiem nie wyszły jeszcze dotąd z zaczerpniętego koła wstępnych eksperymentów. Zauważa, że nauka będzie mogła wypowiedzieć zdanie o fenomenach medyu-

mizmu, minie jeszcze dużo czasu. Co się dziś o tych zjawiskach pisze, zastępuje zaledwo na nazwę mgławic naukowych.

Szerszą ciekawość budzi tylko część historyczna „Czarnoksiężstwa“, opracowana bardzo dobrze, z wielkim nakładem pracy i z talentem kompozytorskim. Z części tej dowie się profan w sposób przyjemny, łatwy, bez wysiłku, wielu rzeczy, których nawet nie przypuszczał.

Nie wszyscy wiedzą, że dzisiejsze tłumaczenie zjawisk medyumicznych nie jest wcale wynalazkiem nowych czasów, już bowiem w epoce najwczesniejszego przesładowania t. zw. czarowni, przy końcu wieków średnich, podnosiły się głosy i zjawiały teorie, sprowadzające większość objawów okultystycznych do działalności organizmu ludzkiego. Znany uczony Agrypa z Nettesheym (1486—1535) dowodził w swojej słynnej *Philosophia Occulta*, że cała magia razem z jej cudami, bierze początek w naszym wnętrzu duchowym. I wielki Paracelsus i Van Helmont i Jan Wier, przyznając fakty, których byli świadkami, odrzucali stanowczo teorię demoniczną, stawiając natomiast swoje własne hipotezy, oparte przeważnie na telepatyzmie i telekunetycznem działaniu woli. W połączeniu z twórczym działaniem wyobraźni. Agrypa znał doskonale zarówno dobroczynną jak i szkodliwą potęgę sugestyi i autosugestyi. Mówi on między innymi: „Wiele potrafi uczynić nasz duch przez wiarę, przez silną ufność i wyteżoną uwagę. Oprócz siły leków działa i siła ducha samego lekarza, która jest dość potężna, by odmienić właściwości słabego ciała, zwłaszcza, gdy chorego ufa lekarzowi, robiąc się przez to zdolnym do przyjęcia i jego siły duchowej jako lekarstwa.“ Teorię tę podpisałby każdy z dzisiejszych hipnotyzerów.

Rozsądne głosy zdolniejszych uczonych wieków średnich stłumiła wrzawa demonomanów, upatrujących w każdym zjawisku, którego sobie nie mogli wytłómaczyć, działanie szatana. Fatalizm demonomanów wywołał z czasem reakcyę, przeczącą nietylko demonicznej teorii czarów, ale i wielu faktów nie wątpliwie realnych, chociaż tłumaczonych fałszywie przez ciemny tłum i przez maniaków w biletach doktorskich.

Od końca zeszłego wieku, zwanego „oświeconym“, uważano sprawę t. zw. czarów za zupełnie załatwioną, wysuniętą raz na zawsze po za nawias badań poważnych. Dopiero nagły rozrost spirytyzmu przyniesionego z Ameryki do Europy, zwrócił znowu uwagę uczonych na zjawiska, wydrwione przez trzeźwy rozum i przez metodę pozytywną.

Znakomici uczeni czasów nowszych, jak: Crookes, Wallace, Gibier, Zollner, Butlerow, Wagner, Ostrogradzki, Varley, Barret, Fehner, Flammarion i w i., głośni literaci, prawnicy i filozofowie jak: Bulwer, Thackeray, Gladstone, Sardou, Aksakow, Edward von Hartmann i w i. zajęli się znowu gorliwie zjawiskami medyumicznymi. Popelniali oni wszyscy jeden wspólny błąd, co słusznie Matuszewski zauważył, mianowicie, traktowali te zjawiska, jako coś zupełnie nowego, jako rzecz odkrytą po raz pierwszy, nie pozostającą w żadnym związku z przeszłością. Tymczasem należało sprawę postawić na gruncie historycznoetnograficznym, czyli wykazać, że dzisiejszy medyumizm stanowi tylko odmianę tego, co znanem było od wieków pod nazwą magii i czarnoksiężstwa, co do dnia dzisiejszego uprawiają plemiona pozaeuropejskie, jako szamanizm, fakiryzm, a co u ludu prostego krajów cywilizowanych nosi miano strachów, przeszkód, uroków, opętani, czarów i t. d.

Idąc śladami Maksymiliana Perty'ego, profesora zoologii w Bonn i autora dzieła p. t. „Mistyczne objawy natury ludzkiej“, który postawił pierwszy medyumizm na gruncie historycznoetnograficznym, zestawił Matuszewski w osobnym rozdziale swojego studyum fenomena czarnoksiężstwa z objawami współczesnego medyumizmu. Jest to część najciekawsza całej książki.

Osobny rozdział poświęcił nasz „czarnoksiężnik“ Faustowi, jako typowemu przedstawicielowi magii i czarnoksiężstwa.

Faust, osobistość historyczna, nie był bynajmniej tem, co z niego po upływie kilku wieków, zrobił poezya i muzyka. Podobnie jak Fiesco, don Carlos, Egmont, Beniowski, Konrad Wallenrod, Marya Stuart i i. rozpadł się z czasem Faust na dwie zupełnie różne od siebie istoty: historyczną i poetycką. Jako osobistość historyczna był Faust osobnikiem wysoce medialnym, a oprócz tego uczonym teologiem, okultystą teoretycznym i praktycznym, fizykiem, lekarzem i filozofem, a po trochu szarlatanem i awanturnikiem. Jak wszyscy przedstawiciele nauki XVI w. oddawał się i Faust studjom nad magią i okultyzmem. Nie był on pod tym względem jednostką wyjątkową, czarodziejstwo bowiem należało do przedmiotów, którymi się zajmowali nawet prawniemi i pobożni kapłani, jak opat Jan Trithemius z Sponheimu, poprzednik Fausta w dziedzinie „wiedzy tajemnej“.

Rozumie się, że polski „czarnoksiężnik“, mówiąc o zjawiskach medyumicznych przeszłości, nie mógł pominąć naszego Fausta, legendowego Twardowskiego.

(Dokończenie nastąpi.)

Teodor Jeske-Choiński.

L. 18554 (1928 1—2)
Wskutek reskryptu wys. c. i k. państwowego Ministerstwa wojny z dnia 18 lutego 1896 (PK.) nr. 387 ogłoszono w części urzędowej Gazety lwowskiej z dnia 6 marca 1896 nr. 54 konkurs na nadać się mające z następnym rokiem szkolnym około 30 miejsc w c. i k. Akademii marynarki w Fiume.
Na powyższe ogłoszenie konkursu zwraca się uwagę interesowanych z tym dodatkkiem, że właściwe prośby mogą być wniesione także na ręce przynależnej c. k. politycznej władzy powiatowej najdalej do 15 lipca 1896.

Lwów, 1 marca 1896.

Upadłości.

L. 91 (1900)
Na wniosek zarządcy masy rozbiorowej Lazara Landawa' zwołuje w celu powzięcia uchwały co do sprzedaży realności krydataryusza pod l. k. 243 dz. I w Krakowie i pop l. k. 247 dz. VII w Krakowie z wolnej ręki, jakoteż wynajęcia dwóch sklepów frontowych w realności l. k. 243 dz. I w Krakowie Hirschowi Ricklowi na przeciąg lat trzech od 1 kwietnia 1896 do 31 marca 1899 oraz zezwolenia na intabulację tegoż kontraktu najmu w stanie biernym realności rzeczonoj posiedzenie ogółu wierzycieli pod mojem przewodnictwem na dzień 23 marca 1896 o godz. 10 przed południem (biuro nr. 19) na którym się zgłosić mogą wszyscy wierzyciele upadłości, którzy wierzycielności swe zgłosili a które już rozpoznany i ustalony zostały, lub do tego czasu rozpoznany i ustalony zostaną względnie jeszcze będą spornymi a co do tych ostatnich wierzycieli z wytoczenia sporów się wylegitymuja.
Na posiedzeniu odbędzie też się likwidacya wierzycielności po terminie likwidacyjnym zgłoszonych.

Kraków, 28 lutego 1896.

C. k. Adjunkt sądowy jako komisarz konkursowy
Mahr m. p.

Kuratele.

L. 441 (1882 2—3)
Tymka Popelieniska z Chocazkowa małego uznano marnotrawcą i ustanowiono kuratorem Wasyla Iwasieczka syna Stefana gospodarza z Chocazkowa małego.
C. k. Sąd obwodowy miej. del. Tarnopol, dnia 14 stycznia 1896.

L. 1235 (1887 2—3)
Katarzyna Boda z Delejowa została oddaną pod kuratelę z powodu marnotrawstwa; jej kuratorem jest Mykieta Szkredko z Delejowa.
C. k. Sąd powiatowy Halicz, 16 listopada 1895.

L. 4789 (1888 2—3)
Michał Woroch z Kończak został oddany pod kuratelę z powodu umysłowej choroby jego kuratorem jest Iwan Woroch z Kończak.
C. k. Sąd powiatowy Halicz, 20 maja 1895.

L. 15847 (1915 1—3)
Hnała Hara-symów rolnika z Łosiaza uznano marnotrawcą a kuratorem dla niego ustanowiono Jana Harasymów z Łosiaza.
Borszczów, 23 października 1895.

L. 15846 (1914 1—3)
Andrija Zacharczuka syna Michała z Wierzbówki uznano marnotrawcą a kuratorem ustanowiono Mykieta Safoniuka z Wierzbówki.
Borszczów, 22 października 1895.

L. 15845 (1913 1—3)
Iwan Dulebka z Wołkowiec uznany marnotrawcą, kuratorem tegoż jest Stefan Kuzyk.
Borszczów, 24 października 1895.

L. 36 (1909 1—3)
Jan Robak ze Szywnalda marnotrawcą uznany, kuratorem jego Jan Usarz ze Szywnaldu.
C. k. Sąd powiat. miej. deleg. Tarnów, dnia 12 stycznia 1896.

Wyroki prasowe.

Bl. 47 (1481)
Das f. f. Oberlandesgericht in Böhmen hat mit Erkenntnis vom 11 December 1895, B. 28121 Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 34 der Zeitschrift: „Zapadocesky Posol Lidu“ vom 1 December 1895 wegen des Artikels mit der Ueberschrift: „Jak se hospodari s penezi poplatnictva“ nach § 493 St. B. D. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 30 November 1895, B. 35896, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Hlas Rolnika“ vom 25 November 1895, wegen der Stellen „Pruvodce kartelu“ bis „Svatopluka Ceeha“, „Hledte drazi pratele“ bis „narodohospodarskych“, „Zbozi z jejich zavodu“ bis „mezi nami“, „Takto vsak“ bis „dobroho ucinili“, „Obchazi nas“ bis „samostatnosti“ des Artikels: „Odejdz satano“ (§ 402 St. G.) nach § 492 St. B. D. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9 November 1895, B. 36800, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Drevodelnik“ vom 5 December 1895 wegen der Stelle „Co se vse nenapsalo“ bis „povrchu doba“ und „Spele nost neni“ bis „pracovníku“ (§ 65a St. G.) des Artikels „Aforismy“ nach § 493 St. B. D. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 10 December 1895, B. 36972, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Vysehrad“ vom 7 December 1895 wegen der Stelle „Parlamentarni hostiny“ bis „jako relikvi“ des Artikels: „O politické situaci“ (§ 63 St. G.) nach § 493 St. B. D. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 12 December 1895, B. 37270, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der in New-York erscheinenden Zeitschrift: „Delnické Listy“ Organ mezinárodní delnické jednoty v Americe, Roč. III. vom 18 November 1895 nach § 493 St. B. D. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 18 December 1895, B. 37351, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Pravo Lidu“ vom 13 December 1895 wegen des im Feuilleton veröffentlichten Gedichtes: „Na lid“ (§ 302 St. G.) nach § 493 St. B. D. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 19 December 1895, B. 37988, die Weiterverbreitung der Nummer 41 der Zeitschrift: „Vysehrad“ vom 14 December 1895 wegen der Stellen „Pripominame na tomto miste“ bis „chova každý Cech“ (§ 305 St. G.) und „Nechme ho proto“ bis „konal sve povinnosti“ (§ 491 St. G. und Art. V Ges. vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. vom Jahre 1863) des Artikels: „O politické situaci“ nach § 493 St. B. D. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 19 December 1895, B. 37989, die Weiterverbreitung der Nummer 42 der Zeitschrift: „Straz pod Vitkovem“ vom 14 December 1895 wegen des Artikels: „Thun“ (§ 488 St. G. und Art. V Ges. vom 17 December 1863, Nr. 8 R. G. Bl. vom Jahre 1863) nach § 493 St. B. D. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 10 December 1895, B. 8892, die Weiterverbreitung der Nummer 89 der Zeitschrift: „Jihoceske Listy“ vom 7 December 1895 wegen der in der Rubrik „Denni zpravy“ veröffentlichten Artikel: „Kdo se v C. Budejovicích roztahuje“ und „krestanske kojne u zidu“ nach § 493 St. B. D. verboten.

Bl. 48 (1488)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß die heliographierten Zeichnungen unter der Ueberschrift: „Aus dem Skizzenbuche eines reisenden Lebemanns“ sammt den hiebei angebrachten Texten das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 492 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Zugleich wird nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare erkannt.
Wien, am 22 Februar 1896.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 28 December 1895, B. 38683, die Weiterverbreitung der Nummer 251 der Zeitschrift: „Ceske Zajmy“ vom 20 December 1895 wegen der Stelle „Predseda nynějšího ministerstva“ bis „v Hali“ des Artikels: „Politický přehled“ (§ 487 St. G. Art. V des Ges. vom 17 December 1862, Zahl 8 R. G. Bl. v. J. 1863) nach § 493 St. B. D. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnis vom 28 December 1895, B. 2463 Stf., die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Jieinsky Ohlas“ vom 26 October 1895 wegen der Stelle „Pokud politiky se tyka“ bis „pramalo bylo pro učitelstvo ucineno“ des Artikels: „Učitelstvo v nasi narodni organizaci“ nach § 300 St. G. B. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnis vom 20 December 1895, B. 6784, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „atan“ vom 13 December 1895 wegen des Artikels beginnend mit den Worten „Abalyse ustavu“ und mit den Worten „patrne by mela vic“ endend, nach § 493 St. B. D. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Nagus hat mit dem Erkenntnis vom 24 December 1895, B. 2252, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Prava“ vom 18 December 1895 wegen des Gedichtes unter dem Titel „Mladim Junacima“ nach § 305 St. G. verboten.

Bl. 50 (1556)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des ausländischen Druckwerkes: „Der Fall Wilde und das Problem der Homosexualität“ von Dr. Sero, Leipzig, Verlag von Max Spohr, Druck von Emil Freier in Leipzig, das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 26 Februar 1896.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. städtisch-delegierte Bezirksgericht Mergund in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ Nr. 276 (Morgenblatt) vom 8 October 1895 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Ueber das Verfahren bei Militärbehörden“ in der Stelle von „Aber alles bleibt beim“ bis zum Schlusse und mit der Spitzmarke „Die Recruten rücken ein“ das Vergehen nach § 300 St. G., resp. des Art. IV des Ges. vom 17/XII. 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863 begründe, und es wird nach § 492 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der beschlagnahmten Exemplare erkannt.
Wien, am 22 Februar 1896

Bl. 53 (1657)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 27 der periodischen Druckschrift: „Illustrirtes christliches Extrablatt“ vom 27 Februar 1896 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Sieg macht reich“ und zwar vom Anfange bis zum Schlusse (Seite 2, Spalte 1—3) das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der säfirten Exemplare erkannt.
Wien, am 28 Februar 1896.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 29 der periodischen Druckschrift: „Illustrirtes christliches Extrablatt“ vom 29 Februar 1896 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Was wird geschehen“ in der Stelle von „Wir glauben es nicht“ bis „zurückzunehmen“ (Seite 2, Spalte 2 und 3) das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der säfirten Exemplare erkannt.
Wien, am 29 Februar 1896

Bl. 55 (1723)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Kreisgericht in Krems hat über Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft Krems zu Recht erkannt: Der Inhalt der Druckschrift: „Unverfälschte deutsche Worte“ Nr. 5 vom 1 März 1896 begründe in dem Seite 56 I Spalte enthaltenen, „An die Deutschen der Dinnart“ überschriebenen Gedichte, beginnend „Was zweifelt ihr“ und endend „den neuen Kaiser zu“ den Thatbestand des Verbrechens nach § 65 a St. G., es werde die von der f. f. Staatsanwaltschaft Wien verfügte Beschlagnahme

nahme obiger Druckschrift bestätigt und das Verbot der Weiterverbreitung obigen Gedichtes ausgesprochen.

Krems, am 29 Februar 1896.

Das f. f. Oberlandesgericht in Wien findet nach Anhörung der Oberstaatsanwaltschaft über die rechtzeitige Beschwerde der f. f. Staatsanwaltschaft gegen den abweislichen Theil des Erkenntnisses des f. f. Kreisgerichtes Krems vom 4 Februar 1896, B. 557, zu erkennen: Der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Unverfälschte deutsche Worte“ Nr. 3 vom 1 Februar 1896 begründe in der Stelle des Artikels: „Festfeier des Germanenbundes“ auf Seite 27, beginnend mit den Worten „Mit der Wiedereroberung“ und endigend mit den Worten „unschädlich machen“ den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G., und werde deshalb auch hinsichtlich dieser Stelle die von der f. f. Staatsanwaltschaft in Wien verfügte Beschlagnahme dieser Druckschrift nach § 489 St. B. D. bestätigt und das Verbot der Weiterverbreitung nach § 493 St. B. D. ausgesprochen.
f. f. Kreisgericht Krems, am 29 Februar 1896.

Das Ministerium des Innern hat unterm 2 März 1896, B. 1155 M. J., der in New-York erscheinenden Zeitschrift: „Delnické Listy“ auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Bl. 57 (1790)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 61 der periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschau“ vom 2 März 1896 auf Seite 1, Spalte 1 und 2 enthaltenen Artikels in der Rubrik: „Politische Rundschau“ beginnend mit den Worten „Western brachten die Judenblätter“ vom Anfange bis zum Schlusse das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die Beschlagnahme der periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschau“ vom 2 März 1896 gemäß § 489 St. B. D. bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der säfirten Exemplare erkannt.
Wien, am 4 März 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 258 (671 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Mohra, że w sporze drobiazgowym firmy Synowie Izaka Spiegla pko niemu pto 50 zł. wa. z pn., dr. Uib-rall adw. w Rzeszowie kuratorem dlań ustanowionym został, i że rezolucyę z dnia 12 listopada 1895 l. 258 z terminem na dzień 10 kwietnia 1896 kuratorowi doręczono.
Rzeszów, dnia 12 listopada 1895.

L. 2316 (1861 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. uwiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Helenę hr. Mirową, że Jan Schinke wniosł przeciw niej i tow. pozew pto 600 zł. aw. na który termin do rozprawy na dzień 28 marca 1896 wyznaczono i ten pozew ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Walerjanowi Kadłińskiemu doręczono.
Kamionka str., 8 marca 1896.

L. 1326 (1865 3—3)
Niewiadomego z miejsca pobytu Jana Fortunę zawiadamia się, że Hersch Hollschütz wniosł przeciw niemu pozew 21 lutego 1896 l. 1326 o 28 zł. wa. z pn. wskutek czego ustanowiono dla tegoż pozwanego kuratora ad actum w osobie Jana Błażka w Wysokiej i termin do rozprawy drobiazgowej wyznaczono na dzień 31 marca 1896 o godz. 8 z rana.
Strzyżów, 22 lutego 1896.

L. 1823 (1832 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia Józefa Szewczyka z Jaworza dolnego uwiadomienie gdzie przebywającego, że przeciw niemu i spółnikom kasa pożyczkowa powiatowa w Pilźnie wniosła dziś skargę o zapłatę 100 zł. z pn., na którą równocześnie termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 kwietnia 1896 o godz. 9 rano wyznaczono a dla niego kuratora w osobie przełożonego gminy w Jaworzu dolnym ustanowiono i wzywa tegoż Józefa Szewczyka by do powyższego terminu albo osobiście się stawił, albo kuratorowi informacyi do obrony swych praw udzielił, albo też innego pełnomocnika swego ustanowił, gdyż inaczej zle skutki zamiedbania tych ostrożności sam sobie przypisze.
Pilzno, 24 lutego 1896.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Wielki wybór ram do obrazów

WINCENTY KUCZABINSKI

Lwów ul. Kopernika 1. 2.

Wydawnictwo książek do nabożeństwa i skład przedmiotów treści religijnej,

po leca

po cenach fabrycznych

Stacye drogi krzyżowej t. j. 14 obrazów Męki Pańskiej naciągane na płótno w podwójnych ozdobnych ramach z krzyżami u góry w cenie za cały komplet 56 zł., 80 zł., 100 zł., 125 i 140 zł. do 200 zł.

Wypukłorzeźby 14 Stacyi z figurami i tłem malowanym w kolorach naturalnych (polychromowane) miejscami prawdziwym dukatowym złotem złoczone, w ramach w cenie 400 zł., 500 zł. i wyżej.

Obrazy do kościołów artystycznie wykonane w pięknych ozdobnych ramach.

Ołtarzyki procesyjne 204

Druki dla urzędów parafialnych.

WINCENTY KUCZABINSKI Lwów ulica Kopernika 1. 2.

Wielki wybór ram do obrazów

Drobne ogłoszenia

Łóżka żelazne składane po zł. 6—, z bokami lakierowane po zł. 14, 16, 18, 20 i wyżej. Łóżeczka dziecięce po zł. 12, 50, 14, 16, 18 — kołyski dziecięce po zł. 14. Pręca Piotr Cprząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 i (naprzeciw Katedry). 348

Kto lubi jarzynie w zimie: 30—40 pre. taniej od wyrobów francuskich, ażeby rozpoznać w kraju swój również dobry towar. Ofiaruje fabryka konserwów w Lubiczu, poczta i stacya w miejscach, młody groszek 1 klg. A. et. 75, B. et. 65, C. et. 55, D. et. 48, E. et. 40. Fasolka łamana lub krajana N. i K. 2 kl. et. 75, 1 kl. et. 40, L. i H. 2 kl. 56 et., 1 kl. 32 et. Prawdziwe grzyby 1 kl. et. 65, 2 kl. et. 36. — Noże do otwierania 20 et. Jarzynki w blaszanych hermetycznie zamkniętych puszkach są parą gotową i jak świeże — przyprawa łatwa i szybka. Można także zamawiać po cenach fabrycznych u p. F. Kadernóki w Przemysłu i Ludwika Stadtmüllera i we wszystkich lepszych składach delikatesów pp. we Lwowie. 260

Jedynie nieszkodliwe są tatki wyrobu S. W. Niemajowskiego odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

Zmiana lokalu.

Z dniem 15 lutego br. przeniosłam mój magazyn sukien damskich z ulicy Hetmańskiej 1. 4 na ulicę Halicką 1. 1 (róg Ryńku) I. piętro, o czym mam zaszczyt Wielmożne Panie zawiadomić. Z głębokim szacunkiem Józefa Dąbrowska. 318

Kotwiczne

Liniment. Capsici comp.

z apteki Richtera w Pradze

uznane jako znakomite uśmierzające naciąganie; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego powszechnie ulubionego środka domowego należy zawsze krótko a wezwłato żądać:

Richtera Liniment z „kotwicą“

i tylko butelki opatrzone znaką marką fabryczną „kotwica“ uważać za prawdziwe.

Richtera apteka pod złotym lwem w Pradze.



Jest w puszkach blaszanych złotawo lakierowanych z czarnym drukiem i czerwona etykieta do nabycia u **Wolfa Cioffa we Lwowie**, Tadeusza Szarfa w Tarnowie, Teofila Jabłońskiego w Drohobyczu, J. Kosterkiewicza w Nowym Sączu, Lechickiego i Kosterkiewicza w Strju, O. yasza Eisnera i Leona Bukietyńskiego w Samborze, Raim i Friedrich, Drobner Roman w Krakowie, Władysław Braeh w Tarnowie, Hipolit Skowronski w Tarnopolu i we wszystkich większych handiach korzennych, drogueryach i składach farb. 37

Praktyczne przepisy

PIECZENIA CIAST

świątecznych

Florentyny i Wandy

(Wydanie piąte)

obejmuje

Naukę pieczenia doskonałych bab, babek, kołaczy, bułek itp.

Najdoskonalsze wypróbowane przepisy na rozmaite torty.

Polecamy zupełnie nowy serowy, doład nieznaną wyborną.

Wyborne placki jak dakelowy, orzechowy, bakaliowy, z masą migdałową i t. p.

Mazurki, pierniki, zwibaczki, Biszkoty, znakomite lukry.

Marcepanowe listki, maryngi itp.

Cena 50 et. 375

Po przesłaniu przekazem pocztowym 50 et. wysła franko Drukarnia Narodowa W. Manteckiego, ul. Kopernika 1. 7 Lwów.

Wincenty Kuczabiński

Lwów, ul. Kopernika 2

Fabr. skład książek do nabożeństwa poleca

ramy do obrazów, sztychów, fotografii, premii Tow. sztuk pięknych itd.

Ceny zadziwiająco niskie. 240

Wyjątkowa nędza. Wdowa z 6-gim drobnych dzieci przy ul. Łyczakowskiej 1. 117 prosi o wsparcie. Datki przyjmuje Admin. Gaz. Lw.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości że

piwo okocimskie

szkłała na 900 i 1200 c. następujące firmy:

Natuta Töpfer, ul. Trybunalska 1. 12, Apisdorf, ul. Sobieskiego 14. Maks Au rhan, „pod Sroezką“, Kopernika 10. Wilh. Breitmayer, ul. Trybunalska 14. Józef Bartich, kawiarnia Teatralna. Józef Flieg, ul. Jagiellońska 1. 23. Ludwik Gardoliński, ul. Kopernika 1. 4. Szymon Goltberg, ul. Batorego 1. 16. Adolf Grünfeld, ul. Janowska 7. Wilhelm Hellman, ul. Kazimierzowska. Dawid Kepler, ul. Pańska 1. 12, pod Schlickiem. Jerzy Kirsch, ul. Solarni 1. 6. Władysław Kozłowski, ul. Gródecka 1. 79. Michał Landes, ul. Skałkowska 1. 4. Jan Ludwig, ul. Krakowska 1. 7. Zygmunt Mühler, plac Bernardyński 17. Szymon Post, ul. Krakowska. Karol Przybylski, ul. Teatralna 1. 13. Abraham Rothberg, ul. Kazimierzowska. Antoni Rudziński, restauracya kolejowa. H. Salzberg, ul. Kółkaję róg Kazimierzowskiej. S. Stoff, ul. Sobieskiego pod Sionem. Wilhelm Tannenbaum, ul. Karola Ludwika. S. B. Tüner, Chorażczyzna. Antoni Uhlarz, ul. Batorego 1. 12. Henryk Voise, piwiarnia okocimska, róg ul. Sykustskiej i Słowackiego. Jan Wazny, ul. Czarnieckiego. Główne zastęstwo i skład piwa beczkowego u p. **O. yasza Wixla i Syna**, ul. Bogusławskiego 1. 13, telefonu nr. 6. 46

Skład piwa flaszkowego

u p. S. Wiesera, Sykustska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedawcy obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz, browar w Okocimie.

SARGA

za najlepszy uznany
środek do czyszczenia zębów



wiele milionów razy zbadany i doświadczony przez dentystów jako najlepszy środek utrzymania zdrowych i pięknych zębów. Wszędzie do nabycia. 1993

Na Święta Wielkanocne

poleca **KARÓL BAZŁABAN we Lwowie**

w jakości najlepszej po cenach najtańszych towary korzenne, owoce południowe, bakalie, wina węgierskie, austriackie, francuskie, hiszpańskie i wszystkie w zakres handlu korzennego wchodzące towary. — Łaskawe zlecenia z prowincji odwrotną pocztą 359

BIURO

największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych

EQUITABLE

znajduje się we Lwowie przy ul. Czarnieckiego 1. 4. 309

Zawiadamiam że Stowarzyszenie „Serdeczna drużyna“ w Krakowie rozwiązało się i z dniem 31 grudnia 1895 istnieć przestało. 370

Franciszek Mossoczy były przew. stow.

Materye na ubrania Perwien i doskiny dla P. T. Kleru, przepisowe materye na mundur dla c. k. urzędników, także dla weteranów, straży pożarnej, Sokół, na liberye, sukna na bilardy i stoliki do gry, pokrycia na karety i wozy, loden dla panów i pań, sukienki, materye do prania, pledy, podróżne od zł. 4—14. Towar dobry, trwały, czyste wełniane sukna, a nie tanie szmaty ledwie warte roboty krawieckiej, poleca **Jan Stikarowski, Berno** (stolica aust. przemysłu sukienego, skład wartości 1 1/2 miliona zł.). Śliczne wzory P. T. Odbiorcom gratis i franko. 215 Bogate księgi wzorów, jakich jeszcze nie było dla krawców niefrankowane.



Co to jest
Kathreinera
Kneippowska kawa słodowa?

Jest to rzeczywiście zdrowotna kawa domowa, która wyrabiana na Kathreinerowski sposób nabiera ulubionego smaku kawy ziarnistej. Już przez to tylko, pominiwszy jej inne zalety, różni się kawa słodowa od wszelkich innych tego rodzaju wyrobów. Kathreinera kawa jest najsmaczniejszym i najtańszym dodatkiem do kawy ziarnistej. Jest ona czystym, naturalnym produktem w całych ziarnach, z bardzo wielką korzyścią używa się jej zamiast mielonych, a więc przez kupującą publiczność nie dających się skontrolować dodatków do kawy, które, jak to wykazały urzędowe dochodzenia, często są fałszowane obcymi domieszkami. Poczynając od trzeciej części dodatku, można później brać w połowie kawę ziarnistą, w połowie Kathreinerowską, a tak oprócz nieocenionego korzystnego działania dla zdrowia można w każdym gospodarstwie domowym wielką osiągnąć oszczędność.

Kawę Kathreinera polecają najwybitniejsi lekarze i z każdym dniem można ją spotykać coraz częściej w publicznych zakładach jakoteż w niezliczonych rodzinach. Także jako „czysta“, t. j. bez dodania kawy ziarnistej, „kawa Kathreinera“ jest najwyborniejszym środkiem wzmacniającym, jakoteż najzdrowszym, bardzo łatwo strawnym i zarazem najsmaczniejszym napojem.

Żadna sumienna gospodyni i matka, w ogóle nikt pijący kawę nie powinien w interesie zdrowia zlekkać głężej z używaniem „Kathreinera Kneippowskiej kawy słodowej“. Atoli wobec licznych naśladownictw, które niestety jeszcze usiłują tumanić publiczność, trzeba przy kupowaniu uważać na białe oryginalne paczki z nazwiskiem

Kathreinera!

Racjonalność! We własnym interesie nie dać się obalać: Prawdziwy „Kathreinera“ nie może i nie śmie być nigdy wazonem jako towar otwarty lub w innym sprzeczającym opakowaniu.

